

W Warszawie protestowali irańscy komuniści

14 lutego 2019

Przy okazji rozpoczynającego się wczoraj szczytu bliskowschodniego w Warszawie, na ulicach stolicy pojawili się sympatycy irańskiej opozycji, reprezentujący przede wszystkim organizację Ludowych Mudżahedinów. Ugrupowanie jeszcze kilka lat temu było uznawane za ruch o charakterze terrorystycznym, a dodatkowo nigdy nie ukrywało swoich związków z ideologią komunistyczną.

Przed protestem zapowiadano, iż weźmie w nim udział nawet kilka tysięcy osób, czyli przede wszystkim przedstawicieli irańskiej emigracji w państwach europejskich. Ostatecznie pod Stadionem Narodowym w polskiej stolicy zjawiło się zaledwie kilkudziesięciu demonstrantów reprezentujących Narodową Radę Irańskiego Oporu (NCRI), będącą faktycznie fasadową organizacją podporządkowaną Organizacji Bojowników Ludowych Iranu.

Wśród protestujących znalazł się również Rudy Giuliani, czyli burmistrz Nowego Jorku w latach 1994-2001. Na specjalnej konferencji przed protestem zapewniał on, iż przyjechał do Warszawy wspierać „wolny Iran”, a ponadto krytykował on obecne irańskie władze nazywając je „największym państwowym sponsorem terroryzmu na świecie”. Wraz z nim protestujących wsparł poseł Platformy Obywatelskiej i były prezydent Warszawy, Marcin Świącicki, wyrażając nadzieję na szybką zmianę rządów w Teheranie.

Organizatorzy wczorajszego protestu, zwani potocznie Ludowymi Mudżahedinami, dopiero w 2008-2009 i w 2012 roku zostali wykreśleni z listy ugrupowań terrorystycznych przez Stany Zjednoczone oraz Unię Europejską. Opozycyjny ruch nigdy nie ukrywał przy tym swoich związków z ideologią komunistyczną, a

także podczas wczorajszej manifestacji widoczne były transparenty podkreślające kult jednostki wobec szefa Mudżahedinów, Masuda Radżawiego.

Na podstawie: wPolityce.pl, Rp.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)